

## WSPOMNIENIE (17.01.1913-24.05.2006)

## Michał Friedman

**C**zas pędzi nieubłaganie i aż trudno uwierzyć, że to już 10 lat od chwili, kiedy na cmentarzu Żydowskim w Warszawie pożegnaliśmy Michała Friedmana. Tłumacza, pedagoga, wychowawcę kilku pokoleń jidyszystów i aktorów.

Urodził się 17 stycznia 1913 r. w Kowlu. W 1930 r. ukończył kowelskie gimnazjum hebrajskie, a w 1933 r. zdał maturę w gimnazjum polskojęzycznym. Studiował w Instytucie Nauk Judaistycznych w Warszawie i w Szkole Dziennikarstwa UW. Przed drugą wojną światową był już znaną postacią środowiska dziennikarskiego i literackiego stolicy. Po wybuchu wojny powrócił do Kowla. Wcielony w szeregi Armii Czerwonej walczył w niej do 1944 r., kiedy to został przeniesiony do Armii Polskiej gen. Berlinga. Koniec wojny zastał go w stopniu pułkownika. Z Wojskiem Polskim związany był następnie przez ponad 20 lat m.in. jako kierownik Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. Na fali antysemitycznej czystki został z wojska zwolniony. Wtedy postanowił zająć się tłumaczeniem dzieł klasyków literatury jidysz. Zwykł mawiać, iż żałuje, że wyrzucono go z armii dopiero w wieku 54 lat, bo gdyby stało się to wcześniej, szybciej odkryłby prawdziwe powo-



ARCHIWUM PRYWATNE

łanie, którym była literatura. W dorobku translatorskim Michała Friedmana widnieją nazwiska właściwie wszystkich wybitnych pisarzy języka żydowskiego. Autorzy, których dzięki niemu mogli poznać polscy czytelnicy, to m.in. Icyk Manger, Szolem Alejchem, Mendele Mojcher Sforim, Szalom Asz, Alter Kacyzne i Szymon An-ski. Drugim nurtem działalności Michała Friedmana było uczenie, a głównym miejscem pracy - Studio Aktorskie przy Teatrze Żydowskim, gdzie rozpoczął pracę zaproszony przez dyrektora Szymona Szurmieja. Wykształcił wszystkie pokolenia aktorów tego teatru po 1968 r., począwszy od pierwszego naboru do Studia Aktorskiego z 1969 r. aż do ostatniego z 2004 r. Był przez studentów uwielbiany, jego lek-

cje nie były bowiem „wkuwaniem” jidysz. Michał Friedman uczył języka, ale przede wszystkim przekazywał ducha żydowskiej kultury. O Teatrze Żydowskim w Warszawie mówił, że to dla niego drugi dom. Zdarzało się nawet, że zakładał kostium i „szedł w aktory”. Sam uważał się pod tym względem za stuprocentowego amatora, ale jego Michael z inscenizacji „Dybuka” do dziś pamiętany jest wśród aktorów teatru. Zagrał także epizodyczne role w dwóch filmach, a przy wielu innych współpracował jako konsultant, m.in. przy dziełach tak znanych jak „Austeria” Jerzego Kawalerowicza i „Europa, Europa” Agnieszki Holland. Uczył i tłumaczył niemal do końca życia, dopóki nieszczęśliwy upadek we własnym mieszkaniu nie pozbawił go sprawności fizycznej. Nawet wtedy jednak, choć już nie pojawiał się w teatrze, interesował się nim i utrzymywał z nim kontakt. Zmarł 24 maja 2006 r. Jego pogrzeb zgromadził na cmentarzu przy Okopowej prawdziwe tłumy. Żegnali go i oplakiwali wychowankowie z Teatru Żydowskiego, TSKŻ-etu, ŻIH-u, wydawcy i literaci, aktorzy i reżyserzy, naukowcy, politycy, artyści. Wszyscy ci, dla których był kimś ważnym. ●

RAFAŁ DAJBOR